

JERZY STYKA

Instytut Filologii Klasycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego
al. Mickiewicza 9/11, 31-120 Kraków
Polska – Poland

ŻYCIE LITERACKIE W ARLES (*ARELATE*) NA PODSTAWIE TWÓRCZOŚCI SYDONIUSZA APOLLINARISA

ABSTRACT. Styka Jerzy, *Życie literackie w Arles (Arelate) na podstawie twórczości Sydoniusza Apollinarisa* [Literary life in Arles (*Arelate*) on the basis of Sidonius Apollinaris' writings].

The testimonies of Sidonius Apollinaris show a very active literary life in the emperor's milieu, revealing – completely lost today – the oeuvre of outstanding Gallic poets, compared with the greatest men of letters of the Roman past, they also prove a very vivid interest of the citizens of Arelate in the contemporary literary production; particularly worthy of note are their spontaneous reactions to any allusions to their own life that can be found in this poetry.

Key words: Late Roman Antiquity, Late Roman Gaul, Arelate (Arles), Literary Life, Literary Circles, Gallo-Roman Poetry, Late Roman Satire.

Obraz życia literackiego w Galii, jakiego dostarcza nam lektura dzieł Sydoniusza Apollinarisa (430 – ok. 486), wyznaczają ważne centra miejskie o charakterze zarówno politycznym, jak i kulturalnym, cieszące się wówczas już na ogół rozległą tradycją szeroko pojętej twórczości literackiej i intelektualnej. Koniec IV i V wiek to okres obfitej twórczości na terenie rzymskiej Galii. Są to prawie wyłącznie postaci pochodzące z obszarów Galii południowej, najbardziej zromanizowanej, a zdecydowana większość wiadomości na ich temat pochodzi od Sydoniusza Apollinarisa. Będąc członkiem miejscowej arystokracji, uzdolniony i wykształcony na wzorcowych dziełach piśmiennictwa greckiego i łacińskiego, posiadał wielki krąg przyjaciół w ówczesnej administracji państwowej, wśród wyższego duchowieństwa i wielkich właścicieli ziemskich. Przyjaźń i kontakty towarzyskie podtrzymywał z nimi częstymi listami i okolicznościowymi utworami poetyckimi. Byli to w większości ludzie dobrze wykształceni i bardzo często także naukowo i literacko twórczy¹. Ich dzieła prawie w całości przepadły, dlatego świadectwo Sydoniusza Apollinarisa posiada w badaniach nad gallo-rzymską kulturą V wieku znaczenie podstawowe².

¹ Por. R. Klein, *Das südliche Gallien in spätantiker Zeit*, „Gymnasium” 98, 1991, s. 352-380; także D. Nellen, *Viri litterati. Gebildetes Beamtentum und spätrömisches Reich im Westen zwischen 284 und 395 nach Christus*, Bochum 1981, oraz G. Menteyer, *La Provence du I^e au XII^e siècle*, Paris 1908, zwłaszcza s. 37-70.

Przegląd literackich sylwetek utrwalonych głównie w korespondencji Sydoniusza Apollinarisa, a także w niektórych jego utworach poetyckich, otwiera koło poetów skupionych na dworze cesarza Majoriana w Arles, głównym centrum politycznym na terenie rzymskiej Galii V wieku³. Cesarz Majorianus ustanowił swój dwór w Arles już na początku roku 460. Obecność władcy przydała miastu blasku imperialnego. Arles już od czasów Konstantina Wielkiego odgrywało w Galii wiodącą rolę obok cesarskiego Trewiru. Stało się centrum galijskiej polityki, gospodarki i kultury⁴. Dwór Majoriana przyciągał najświetniejszych obywateli południowej Galii. Osobiste znaczenie nie było jednak najważniejszym warunkiem uczestniczenia w życiu dworskiej elity. Wystarczyło być miłośnikiem sztuki i literatury, aby mieć dostęp do osoby władcy. W jego pałacu, obfitującym w mówców, gramatyków, poetów, filozofów, uprawiano aktywne życie literackie, z upodobaniem słuchano poetyckich recytacji i dyskutowano pojawiające się utwory literackie.

Majorianus chętnie widział Sydoniusza Apollinarisa wśród bywalców na swoim dworze. Cesarzowi imponowała poetycka sława Sydoniusza, jego wybitna kultura umysłowa i jego satyryczna werwa. Apollinaris miał także przyjaciół wśród wybitnych dostojników cesarskich. Gorąco popierał go Petrus, osobisty sekretarz władcy (*magister epistularum*) i także uznany poeta. Pośród rozlicznych urzędowych obowiązków z zapałem uprawiał twórczość literacką i chociaż jego pisma nie dotrwały do naszych czasów, nie ulega wątpliwości, iż należał do najwybitniejszych autorów swojej epoki. Sydoniusz poświadcza ukazanie się jego dzieła o kompozycji prozometrycznej, które zyskało popularność w szerokich kręgach w Galii, Italii, a nawet Hiszpanii⁵.

Innym protektorem Sydoniusza na dworze w Arles był Magnus, senator z Narbonne, postać bardzo wpływowa w południowej Galii ze względu na swoją zamożność, a także swoje wykształcenie⁶. W 459 roku otrzymał od Majoriana prefekturę w Arles, a w 460 konsulat. Więzy przyjaźni łączyły na-

² Por. R. W. Mathisen, *Epistolography, Literary Circles and Family Ties in Late Roman Gaul*, „Transactions of the American Philological Association” 111, 1981, s. 95-109.

³ Por.: L. A. Constans, *Arles antique*, Paris 1921; M. W. Barley, *Arles au IV et V siècles, ville impériale et capitale régionale*, [w:] XXXVI Corso di cultura sull'arte ravennate, Ravenna 1978, s. 315-342.

⁴ Por. Ausonius, *Ordo urbium nobilium X: Pande, duplex Arelate, tuos blanda hospita portus, / Gallula Roma Arelas, quam Narbo Martius et quam / Accolit Alpinis opulenta Vienna colonis, / Praecipitis Rhodani sic intercisa fluentis, / Ut mediam facias navali ponte plateam, / Per quem Romani commercia suscipis orbis / Nec cohibes, populosque alios et moenia ditas, / Gallia quis fruitur gremio-que Aquitania lato* („Otwórz swe bramy, dwubrzeszne Arles, gościom rade, / Arles, Galii mały Rzymie, Mariańskiej Narbo sąsiedzie / Oraz Wienny w alpejskich kolonów bogatej. / Tyś nurtem bystrego Rodanu w taki sposób przecięte, / Iż główną drogę na pontonowym czynisz moście, / Przez który przyjmujesz towary rzymskiego świata / I niczego dla siebie nie zatrzymujesz, lecz wzbogacasz / Inne ludy i mury, z czego Galia, a w niej Akwitania rozległa korzy- sta” – tłum. J. Rogowski – ineditum).

Także *Histoire du Languedoc* par D. Vaissette, t. I, s. 810 (Recueil des pièces justificatives).

⁵ Por. Sidonius Apollinaris, *Epist.* IX 13, 5; *Carm.* V 568.

⁶ Por. Sidonius Apollinaris, *Carm.* V 558-560.

szego poetę także z Egidiuszem, wybitnym wodzem rzymskim (*magister militum per Gallias*). Jego rodzina, jedna z najznakomitszych w Lyonie, związana była od pokoleń z Apollinarisami. Sydoniusz porównuje go do najświetniejszych postaci z historii Rzymu⁷.

Spośród poetów przebywających na dworze szczególną sympatią cesarza cieszyli się Domnulus, Lamprydus i Sewerianus. Pierwszy z nich pochodził z Afryki, ale już od dłuższego czasu zamieszkiwał w Galii i dał się poznać jako człowiek o wielkiej i różnorodnej wiedzy⁸. Zamieszkał w Arles i z gorliwością słuchał kazań św. Hilarego, który zajmował stolicę biskupią w tym mieście do 449 roku. Według świadectwa Sydoniusza Apollinarisa, pełnił tam urząd kwestora⁹. Dzisiaj oceniać go możemy nie tyle na podstawie jego utworów, z których żaden się nie zachował, ile opierając się na rozgłosie, jaki towarzyszył jego imieniu i odnotowany został przez Sydoniusza Apollinarisa¹⁰.

Wiadomo, iż Domnulus należał do najbardziej wykształconych ludzi epoki. Sydoniusz często go wspomina i to zarówno w kontekście jego wybitnych umiejętności retorycznych¹¹, jak i sławy poetyckiej¹². Stawia go w rzędzie takich poetów, jak Leon z Narbonne i Konsencjusz Junior, którzy uchodzili także za wybitnych znawców literatury greckiej. Domnulus umiejętności retoryczne i poetyckie łączył z pogłębionymi zainteresowaniami filozoficznymi i w tej dziedzinie osiągnął taką renomę, iż powoływano się na niego jako na arbitra w subtelnych kwestiach metafizycznych. Sydoniusz skierował do niego bardzo ciekawy list IV 25, prawdopodobnie z początku 470 roku, objaśniający Domnulusowi intrygujące szczegóły związane z wyborem nowego biskupa w mieście Kabillonum (Chalon-sur-Saône)¹³.

O Sewerianie mamy jeszcze mniej wiadomości. Ze świadectw Sydoniusza wynika, iż był zarówno poetą, jak i prozaikiem. Jego poezję, najprawdopodobniej epicką, cechowała patetyczna wzniosłość, proza natomiast obdarzona była siłą wyrazu przypominającą styl Kwintyliana: „Praestantem tuba Severianum, / Et sic scribere non minus valentem / Marcus Quintilianus ut solebat”¹⁴.

⁷ Por. Sidonius Apollinaris, *Carm.* V 553-557.

⁸ Por. Sidonius Apollinaris, *Epist.* IX 15, 37.

⁹ Por. Sidonius Apollinaris, *Carm.* XIV 15 (prefacja I).

¹⁰ Por. Sidonius Apollinaris, *Epist.* IV 25, a także S. Cavallin, *Le poète Domnulus. Étude prosopographique*, *Sacris erudiri* 7, 1955, s. 49-66.

¹¹ Por. Sidonius Apollinaris, *Epist.* IX 13, 4.

¹² Por. Sidonius Apollinaris, *Epist.* IX 15, 1.

¹³ Por. S. Williams, *Apollinaris Sidonii Epistula ad Domnulum IV 25*, „*Manuscripta*” 11, 1967, s. 48-51.

¹⁴ Por. Sidonius Apollinaris, *Carm.* IX 315-317: „przednią tubę Seweriana, / Który potrafi ani trochę gorzej / Pisać, iż Marek Kwintylian to robił”. Por. Sydoniusz Apollinary, *Listy i wiersze*, przełożył, opracował i wstępami poprzedził M. Brożek, s. 292 (dalej wszystkie fragmenty cytowane są według tego wydania; w nawiasie podana jest strona); por. także *Epist.* IX 15, 1, *carm.* v. 37: *Severianus ista rhetor altius*.

Ostatni z trójki wymienionych poetów, Lamprydiosz, należy do najślawniejszych postaci literackich Galii V wieku¹⁵. Pochodził z Bordeaux, skąd na życzenie Majoriana przybył do Arles, opuściwszy sławną szkołę gramatyczno-retoryczną w swoim rodzinnym mieście, gdzie był profesorem i znakomitym poetą – kontynuatorem artystycznych tradycji Auzoniusza i Paulina z Noli. Szkoła w Bordeaux skutecznie rywalizowała z innymi ośrodkami kultury intelektualnej w Mediolanie i Akwilei. Wystarczy wziąć do ręki poezje Auzoniusza, aby przekonać się, jacy profesorowie wykładali w Bordeaux i jak wiele młodzieży galorzymskiej studiowało zarówno dawnych, jak i współczesnych poetów.

Sydoniusz Apollinaris, który znał Lamprydiosza od wczesnej młodości, nie zawahał się postawić Lamprydiosza w rzędzie największych twórców greckiej i łacińskiej Muzy, Pindara i Horacego: „Eum ire censes post Horatianos et Pindaricos cynos gloriae pennis evoluturum”¹⁶. Lamprydiosz w osobnym liście skierowanym do niego przez Sydoniusza Apollinarisa do czekał się już we wstępnych słowach subtelnej pochwały, iż jego wiersze pełne są nektaru, kwiatów i pereł:

Cum primum Burdigalam veni, litteras mihi tabellarius tuus obtulit plenas nectaris, florum, margaritarum, quibus silentium meum culpas et aliquos versuum meorum versibus poscis, qui tibi solent per musicum palati concavum tinnientes voce variata quasi tibiis multiforatilibus effundi¹⁷.

Cytowany fragment poza uznaniem dla utworów Lamprydiosza nawiązuje do jego wyrafinowanej poetyckiej prośby o przesłanie mu wierszy Sydoniusza. Forma, w jakiej ta prośba została ujęta, niezwykle trafnie, zdaniem Apollinarisa, oddaje kunszt poetycki Lamprydiosza, bogaty w różnorodne muzyczne brzmienia.

Cały list VIII 9 przesłany Lamprydioszowi z Bordeaux w 476 roku możemy uznać za przykład swoistej gry słownej dwóch wyrafinowanych literatów. Na początku prośba Lamprydiosza o wiersze, nacechowana różnorodnością muzycznych tonów i zaawansowaną polimetrią, po której następuje subtelna *recusatio* Sydoniusza, pełna literackich znaczeń, by wreszcie w odpowiedzi zaoferować Lamprydioszowi poetyckie elogium, w równym stopniu przesycone *varietas poetica*.

Warto zwrócić uwagę na treść samego *recusatio*. Wprawdzie w innym miejscu Sydoniusz zaznacza, iż lekka poezja nie przystoi już jego wiekowi

¹⁵ Por. A. La Penna, *Il poeta e retore Lampridio. Un ritratto di Sidonio Apollinare*, „Maia” XLVII, 1955, s. 211-224.

¹⁶ Por. Sidonius Apollinaris, *Epist.* VIII 11, 7: „I słusznie byś sądził, że na skrzydłach sławy wzniesie się tuż za łabędziem Horacym i Pindarem” (s. 157).

¹⁷ Por. Sidonius Apollinaris, *Epist.* VIII 9 1 „Gdy tyko przybyłem do Burdigali, listonosz twój podał mi list pełen nektaru, kwiatów, pereł, którymi oskarżasz moje milczenie i czegoś z moich wierszy żadasz swoimi wierszami, które tobie zwykły płynąć przez muzyczne podniebienie wgłębione, dzwoniąc głosem modulowanym jakby wielootworowej piszczałki” (s. 150).

i godności: „Nec recordari queo, quanta quondam / scripserim primo iuvenis calore; / unde pars maior utinam taceri / possit et abdi! / Nec senectutis proprio meta / quicquid extremis sociamur annis / plus pudet, si quid leve lussit aetas / nunc reminisci”¹⁸, to jednak w liście VIII 9 o przyczynach odmowy mają jednak decydować inne względy. Poeta Lamprydus cieszy się sympatią króla Euryka („Sed hoc tu munificentia regia abutens iam securus post munera facis”¹⁹), on sam natomiast pogrążony jest w smutku i kłopotach finansowych, które wyraźnie ograniczają jego weneę poetycką i sprawiają, iż czuje się jak ryba w sieci: „Nosti enim probe laetitiam poetarum, quorum sic ingenia maeroribus ut pisciculi retibus amiciuntur”²⁰.

Sydoniusz podkreślając różnicę swojego położenia („Ago laboriosum, agis ipse felicem; ago adhuc exulem, agis iam ipse civem: et ob hoc inaequalia cano, quia similia posco et paria no impetro”²¹), jednocześnie kreuje w załączonym utworze poetyckim sytuację literacką stanowiącą aluzyjną paralelę do Wergiliuszowego obrazu z eklogi I: Lamprydus, uznany poeta (*Nostrae o Lampridius decus Thaliae*²²), występuje w roli Tityrusa cieszącego się sympatią i hojnością władcy: „Tu iam, Tityre, rura post recepta / Myrtos et platanona pervagatus / Pulsas barbiton atque concinentes / Ora et plectra tibi modos resultant / Chorda, voce, metro stupende psaltes”²³.

On sam, zmagający się z przeciwnościami losu i niełaską króla Wizygotów, pozbawiony jednak w stosunku do Lamprydusza-Tityrusa niegodnej zawiści, mimowolnie staje się Wergiliuszowym Melibeusem: „Haec inter terimus moras inanes; / Sed tu, Tityre, parce provocare; / Nam non invideo magisque miror, / Qui, dum nil mereor precesque frustra / Impendo, Melibeus esse coepi”²⁴.

¹⁸ Por. Sidonius Apollinaris, *Epist.* IX 16, 41-48: „A nie pamiętasz już, ile ja kiedyś / W pierwszym zapale młodości pisałem, / Z czego część większa oby mogła przepaść / Gdzieś w niepamięci! / Bo kiedy starość zbliży się do mety, / Do lat końcowych, większy wstyd nam tego, / Co lekkomyślne nabroilo życia / Późne wspomnienie” – tłum. M. Brożek, op. cit., s. 191.

¹⁹ Por. Sidonius Apollinaris, *Epist.* VIII 9, 1: „Ale to ty tak tworzysz korzystając dużo z laski królewskiej, już bez troski po obowiązkach” (s. 150).

²⁰ Por. Sidonius Apollinaris, *Epist.* VIII 9, 2: „Znasz bowiem dobrze wesołość poetów, których talenty tak wpadają w troski, jak ryby w sieci” (s. 150).

²¹ Por. Sidonius Apollinaris, *Epist.* VIII 9, 3: „Ja zatrudzony, tyś szczęśliwy; ja jeszcze wygnaniec, tyś już obywatel. Dlatego piszę coś nierównego tobie: chcę czegoś podobnego nie uzyskując dorównującego”.

²² Por. Sidonius Apollinaris, *Epist.* VIII 9, 5, *carm.* v. 5: „Chlubo Talei naszej, Lampryduszu?” (s. 151).

²³ Por. Sidonius Apollinaris, *Epist.* VIII 9, 5, *carm.* 12-16: „Ty, Tytyrusie, wiesz już odzyskawszy / Chodzisz wśród mirtów i gajów platanu / Traćasz w barbiton i tak harmonijną / Usta i lutnia melodie ci nuca: / Struny, śpiew, rytmy w dziwną pieśń układasz” (s. 151).

²⁴ Por. Sidonius Apollinaris, *Epist.* VIII 9, 5, *carm.* v. 55-59: „Wśród tego próżno czas spędzamy długi. / Lecz, Tytyrusie, ty nas nie prowokuj. / Boć nie zazdroścę i raczej się dziwię, / Jak jam bez winy i wciąż zanoszący / Prośby daremne stał się Melibeusem” (s. 153).

Opinie Sydoniusza wyrażone w liście VIII 9, mimo iż mają na ogół charakter ogólny i odwołują się do znanych *loci communes* antycznej krytyki literackiej, uświadamiają nam jednak siłę oddziaływania obrazów z odległej tradycji literackiej. Utożsamienie się biskupa Sydoniusza z Wergiliuszowym nieszczęsnym Melibeusem i przypisanie roli Tityrusa poecie Lamprydusowi, cieszącemu się łaskami króla Euryka (Augusta), kreuje aluzyjną sytuację literacką, mającą odzwierciedlać realne położenie Apollinarisa, prześladowanego przez władzę Wizygotów.

Bardziej konkretne sady, dotyczące twórczości Lamprydusza, zawiera list VIII 11, skierowany do retora Lupusa w latach 477–478. Już w pierwszych rozdziałach listu, stanowiącego odpowiedź Sydoniusza na prośbę Lupusa o przesłanie mu jego młodzieńczych wierszy, znajdujemy nawiązanie do tragicznej śmierci poety Lamprydusza, zamordowanego we własnym domu przez niewolników:

Lampridius orator modo primum mihi occisus agnoscitur, cuius interitus amorem meum summis conficeret angoribus, etiamsi non eum rebus humanis vis impacta rapuisset²⁵.

Sydoniusz przypomina atmosferę dawnych spotkań w *collegium poetarum*, zwłaszcza scenę, kiedy w żartobliwej wymianie zdań Lamprydusz nazwał Sydoniusza Febusem, zgodziwszy się uprzednio na miano Orfeusza (*vatis Odrysius*): „Hic me quondam, ut inter amicos ioca, Phoebum vocabat ipse a nobis vatis Odrysii nomine accepto”²⁶.

Apollinaris celowo przywołuje atmosferę młodzieńczych spotkań poetyckich, ponieważ pragnie podarować Lupusowi wiersz, przed wielu laty napisany dla Lamprydusza, który w tym misternym, utrzymanym w manierze neoteryckiej utworze, ukrywa się właśnie pod imieniem Orfeusza²⁷.

²⁵ Por. Sidonius Apollinaris, *Epist.* VIII 11, 3: „Otóż mówca Lamprydusz, o którego śmierci dopiero co się dowiaduje, przyjaźń swoją napętniłby przez swój zgon najwyższą żalnością nawet wtedy, gdyby go z tego świata nie sprzątnęła przemoc” (s. 154). Bliższe okoliczności śmierci Lamprydusza, uduszonego przez domowych niewolników podaje Sydoniusz w dalszej treści listu: „Nam domi pressus strangulatusque servorum manibus obstructo anhelitu gutture obstructo, ne dicam Lantuli, Iugurthae atque Seiani, certe Numantini Scipionis exitu periiit” [VIII 11, 11: „W domu rękami niewolników przygnieciony i uduszony, ze stłumionym oddechem, z gardłem związanym zginął śmiercią, by nie powiedzieć Lentulusa, Jugurty czy Sejana, na pewno Numantyńskiego Scypiona” (s. 158)]. Nawet przy okazji tej budzącej grozę sytuacji Sydoniusz nie może się powstrzymać przed popisywaniem się swoją historyczną erudycją!

²⁶ Por. Sidonius Apollinaris, *Epist.* VIII, 11,11: „Nazwał on mnie kiedyś, jak to bywa wśród kolegów, Febem, a sam od nas dostał imię wieszczka odryzyjskiego” – tłum. ibidem. Do tego por. R. W. Mathisen, *Phoebus, Orpheus and Donysius: Nicknames and the Literary Circle of Sidonius*, [w:] idem, *Studies in the History, Literature and Society of Late Antiquity*, Amsterdam 1991, s. 29-43. Por. także M. C. Fernandez Lopez, ‘Recordatio icorum tempore dolendi’ (*Sidonio Apollinar, Ep. 8, 11, 2*), [w:] *Actas del I Simposio de Latín Cristiano*, Salamanca 1990, s. 237-243.

²⁷ Por. Sidonius Apollinaris, *Epist.* VIII 11,3: „Quod eo congruit ante narrari, ne vocabula figurate subditum carmen obscurent”: „To wypada tu z góry zaznaczyć, by imiona przenośne nie zaciemniały poniższego wiersza” (s. 237-243).

Poetycka scenka nakreślona w załączonej pieśni wydaje się mieć charakter mitologicznego *paignion* – żartobliwej rozmowy między Febem i Muzą Talia, którą bóg wysłał do Burdigali z misją znalezienia dla niego odpowiedniego lokum na czas swojego pobytu w tym mieście. Naturalnie to skrzzące się wirtuozowskimi opisami ujęcie jest poetycką metaforą rzeczywistej podróży Sydoniusza, występującego w roli Feba, do Bordeaux, w czasach młodości, około roku 463. Uprzedzając tę wyprawę, Sydoniusz przesłał Lamprydusowi-Orfeuszowi jej poetycką zapowiedź, w której funkcję posłańca pełni Muza Talia: „Huic quodam tempore Burdigalam invisens metatoriam paginam quasi cum Musa praevia misi”²⁸.

Załączony wiersz stanowi serię na poły żartobliwych instrukcji, udzielanych Talii przez Feba. Muza powinna opasać włosy zieloną przepaską, obszerną i powłóczystą szatę tragediową (*syрма*) należy dla wygody obwiązać pasem sporządzonym z bluszczu (rekwizyt poetyckiego posłannictwa!), trzeba odrzucić teatralne obuwie – komediowe trzewiczki i tragediowe koturny, a nałożyć lekkie sandały na wzór trackiej rozbójniczki Harpalyce²⁹ bądź Atalanty:

Paulum depositis, alumna plectris / Sparsam stringe comam virente vitta, / Et rugas tibi syrmatibus profundi / Succingant hederæ expeditiores. / Soccus ferre cave nec, ut solebat, / Laxo pes natet altus in coturno; / Sed tales crepidas ligare cura, / Quales Harpalyce vel illa vinxit, / Quae victos gladio procos cecidit³⁰.

Tak przygotowana do podróży Talia ma szybko dotrzeć do Burdigali i udać się najpierw do Orfeusza-Lamprydusza, pochłoniętego całkowicie zwykłym dla niego zajęciem – poruszania swoim słodko brzmiącym, harmonijnym śpiewem skał, dębów i ludzkich serc³¹:

Hoc pernix habitu meum memento / Orpheum visere, qui cotidiana / Saxa et robora corneasque fibras / Mollit dulciloqua canorus arte³².

Pochwała umiejętności poetyckich nowego Orfeusza idzie w parze z podkreśleniem jego zalet retorycznych. Lamprydusz inspirowany wzniosłą wymową Arpinaty celuje w deklamacjach przeciwko tyranom, jednak największy podziw budzi jego *varietas poetica*, przejawiająca się w różnorodności mistrzowsko uprawianych gatunków – epiki osiagającej wyżyny stylu

²⁸ Por. Sidonius Apollinaris, *Epist.* VIII 11, 3: „Kiedyś będąc w Burdigali posłałem mu zapowiadający mnie list jakby z uprzedzającą mnie Muzą” (s. 155).

²⁹ Postać znana z *Eneidy* I 315.

³⁰ Por. Sidonius Apollinaris, *Epist.* VIII 11, 3, *carm.* v. 3-11: „Odlóż na chwilę lutnię, wychowanko, / Włos rozpuszczony spleć zielonym wieńcem / I fałdy sukni przydługiej niech tobie / Podwiążą bluszcze, dla większej swobody. / Nie noś bucików. Niech stopa, jak zwykle, / Podniosła w wolnym nie goni koturnie. / Lecz się postaraj takie wziąć sandały, / Jak Harpalika nosiła, czy owa, / Co zalotników mieczem uśmiercała” (s. 155).

³¹ Por. Horatius, *Ars poetica* 391-393: “Silvestris homines sacer interpresque deorum / caedibus et victu foedo deterruit Orpheus, / dictus ob hoc lenire tigres rabidosque leones”.

³² Por. Sidonius Apollinaris, *Epist.* VIII 11, 3, *carm.* v. 18-21: „W tym stroju szybko mego Orfeusza / Pomnij odwiedzić, który co dzień głązy / I dęby wzrusza i krzewów korzenie / Swą słodko brzmiącą rozśpiewany sztuką” (s. 155).

Wergiliusza, liryki porównywalnej z horacjańską, a przyćmiewającej nawet talent Alkajosa, wzniosłej tragedii, zabawnej komedii i ostrej satyry:

Arpinas modo quem tonante lingua / Ditat, nunc stilus aut Maronianus / Aut quo tu Latium beas, Horati, / Alcaeo melior lyristes ipso, / Et nunc inflat epos tragoe-diarum, / Nunc comoedia temperat iocosa, / Nunc flammat satirae et tyrannicarum / Declamatio controversiarum³³.

Podkreślona w powyższym fragmencie różnorodność gatunkowa poezji Lamprydusza powróci w dalszej części listu jako jeden z największych powodów do chwały dla nowego Orfeusza, natomiast w kolejnych wersach swej poetyckiej igraszki Sydoniusz odwołuje się do misji Talii w Burdigali. Muza ma oznajmić Lampryduszowi-Orfeuszowi, iż Febus-Sydoniusz właśnie przybywa do miasta i trzeba przygotować mu kwaterę. Taką samą wiadomość na wszelki wypadek, gdyby gościna była niemożliwa, Talia ma zanieść do innych przyjaciół Apollinarisa, mających w Bordaeux swoje domy: Poncjusza Leoncjusza, znanego z pieśni XXII, senatora Rustikusa, adresata listu II 11, a nawet do biskupa Gallicianusa, którego Talia ma z polecenia Febusa ucałować w rękę.

Jak już wcześniej zauważyliśmy, Sydoniusz powraca do wysławiania talentu literackiego przyjaciela w dalszych partiach listu VIII 11, pisanych prozą. Poetyckie porównania oddające artyzm twórczości Lamprydusza podlegają tutaj wyraźnej konkretyzacji. W kolejnych rozdziałach listu mamy do czynienia z niezwykle rzadkim w całej rzymskiej krytyce literackiej przykładem całościowej oceny dorobku literackiego niezachowanego retora i poety, uwzględniającej kryteria gatunkowe, metryczno-treściowe, estetyczne, odwołującej się do szczególnie ważnego w antycznej koncepcji twórczości literackiej problemu naśladownictwa literackich wzorców. Te wypowiedź warto przytoczyć w całości:

De reliquo, si orationes illius metiaris, acer, rotundus, compositus, excussus; si poemata, tener, multimeter, argutus, artifex erat. Faciebat siquidem versus oppido exactos tam pedum mira quam figurarum varietate: hendecasyllabos lubricos et endodes, hexametros crepantes et cothurnatos, elegos vero nunc echoicos, nunc recurrentes, nunc per anadiplosin fine principiis conexos. Huc, ut arreptum suaserat opus, ethicam dictionem pro personae, temporis, loci qualitate variabat, idque non verbis qualibuscumque, sed grandibus, pulchris, elucubratis. In materia controversiali fortis et lacertosus; in satirica sollicitus et mordax; in tragica saevus et flebilis, in comica urbanus multiformisque, in fescennina vernans verbis, aestuans votes; in bucolica vigilax, parcus, carminabundus; in georgica sic rusticans multum, quod nihil rusticus. Praeterea quod ad epigrammata spectat, non copia sed acumine placens, quae nec brevius disticho neque longius tetrasticho finiebantur, eademque cum non pauca piperata, mellea multa conspiceres, omnia tamen salsa cernebas. In lyricis autem Flaccum secutus nunc ferebatur in iambico citus, nunc in choriambico gravis, nunc in alcaico flexuosus, nunc in sapphico inflatus. Quid plura? subtilis, aptus, instructus, quaque mens stilum ferret eloquentissimus, prorsus ut eum iure censeses

³³ Por. Sidonius Apollinaris, *Epist.* VIII 11,3, *carm.* v. 22-29: „Jego wzbogaca słowem Arpinata / Dźwięcznym, i pióro Marona, i twoje, / Horacy, którym wysławiasz Lacjum, lepszy / Nad Alkajosa samego, liryku. / I już to wzniosłość da mu głos tragedii, / To znów go bawi wesoła komedia, / To zapalają satyry płomienne, / Lub na tyranów wygłaszane mowy” (s. 155).

post Horatianos et Pindaricos cygnos gloriae pennis evoluturum. [...] Scribebat assidue, quamquam frequentius scripturiret. Legebat etiam cessanter auctores cum reverentia antiquos, sine invidia recentes, et, quod inter homines difficillimum est, nulli difficulter ingenii laude cedebat³⁴.

W cytowanej wypowiedzi zwraca uwagę niewiarygodne wręcz mistrzostwo Lamprydusza w opanowaniu różnorodnych technik literackich. Jest zarówno świetnym retorem, jak i poetą. Już dwa pierwsze zdania podkreślają generalne cechy jego warsztatu literackiego. W obrębie wymowy zwraca uwagę jego siła wyrazu, wręcz porywczosć – *acer* (cecha ta pojawia się w odniesieniu do stylu Lamprydusza także w pieśni IX 314: *acrem Lampridium*), z kolei uznanie Sydoniusza zyskuje swoboda i artystyczna pełnia wypowiedzi Lamprydusza – *rotundus*. To na pozór błahe określenie jest w antycznej krytyce literackiej nacechowane poważną treścią. Jego znacznie najpełniej oddaje wypowiedź Horacego z *Poetyki*, podkreślająca prymat literatury greckiej nad rzymską: „Grais ingenium, Grais dedit ore rotundo // Musa loqui, praeter laudem nullius avaris”³⁵.

W wyrażeniu *ore rotundo loqui* zawarty jest postulat doskonałości formalnej, wysunięty pod adresem autorów rzymskich. Odpowiada on greckiemu pojęciu $\epsilon\acute{\omicron}\nu\sigma\tau\omicron$, oznaczającemu wygładzoną pod względem artystycznym wypowiedź, której niczego nie brakuje ani nie zbywa³⁶. Podkreślenie przez Sydoniusza w odniesieniu do stylu Lamprydusza estetycznej cechy *rotundus* wydaje się wskazywać na wzorcowy charakter jego twórczości, w której zarówno gatunki prozaiczne, jak i poetyckie osiągnęły swoją doskonałość formalną i treściową.

Następne cechy stylu retorycznego Lamprydusza to *compositus* i *excusus*. Pierwsza odnosi się do harmonijnej kompozycji mów, a druga do arty-

³⁴ Por. Sidonius Apollinaris, *Epist.* VIII 11, 5-8: „Co do reszty – jeśli rozważasz jego mowy, bystry, gładki, uporządkowany, przemyślany. Jeśli poematy, subtelny, polimetryczny, pomyślny to mistrz. Tworzył wiersze bardzo staranne, z podziwu godną stóp czy figur różnorodnością: hendekasyllaby gładkie, bez zadziórów, heksametry grzmiące i podniosłe, elegijne wersy echoiczne, wsteczne, podwajające, tj. powtarzające słowo z końca zdania na początku następnego zdania. Nadto, zależnie od tego, jak radziło podjęte dzieło, różnicował język, charakterystyczny dla jakości osoby, czasu i miejsca, i to nie byle jakimi słowami, lecz wielkimi, pięknymi, wypracowanymi. W treści kontrowersyjnej dzielny i muskularny; w satyrycznej staranny i gryzący. W tragicznej srogi i płacziwy; w komediowej dowcipny i różnorodny; w weselnej młody w słowach, w życzeniach gorący. W bukolicznej czujny, oszczędny, śpiewny; w wiejskich tak bardzo wiejski, że wcale nie wsiowy. Poza tym, co się tyczy epigramów, stara się podobać nie ich ilością, lecz trafnością, zamykając je w dwu, najwyżej w czterech wersach. Wiele z nich ostre jak pieprz; wiele znajdziesz przyjemnych, a wszystkie dowcipne. W liryce szedł śladem Horacego: to porwany szybkimi jambami, to poważnymi chorijambami. Raz w alcejskich wersach pełen giętkości, to znów w safickich podniosły. Słowem – subtelny, trafny, sprawny. Gdziekolwiek rylec się zwróci, bez reszty wymowny. I słusznie byś sądził, że na skrzydłach sławy wzniesie się tuż za łabędzim Horacym i Pindarem. [...] Pisał pilnie; choć częściej miał tylko ochotę coś pisać. Nieustannie także czytał, dawnych autorów z szacunkiem, nowszych bez zazdrości. I co u ludzi najtrudniejsze – nikomu chwały talentu nie ustępował niechętnie” (s. 157). Do tego por. M. Brożek, *Galia literacka w pismach Sydoniusza*, „Filomata” 1996, nr 435-436, s. 109-118 oraz J. Styka, *La culture littéraire romaine dans la Gaule du V^e siècle, selon le témoignage de Sidoine Apollinaire*, „Terminus” 1, 1999, s. 43-61.

³⁵ Por. Horatius, *Ars poetica* 323-324.

³⁶ Por. C. O. Brink, *Horace*, op. cit., s. 348.

stycznego dopracowania. Łacińskie participium *excussus* w kontekście krytycznoliterackim znaczy: „przebadany”, „poddany wnikliwej analizie”, „przemyślany”, co pozostaje w związku z podstawową zasadą artystycznego *decorum*, opartego na wiedzy i racjonalnym myśleniu³⁷.

Ocena artystycznych wartości wymowy Lamprydusza nie stanowi jednak dominanty w całości wypowiedzi Sydoniusza. Główny kierunek estetyczno-literackiego sądu Apollinarisa wyznacza poezja Lamprydusza, ujęta w kategorii metryczne i gatunkowo-stylistyczne. Sydoniusz zdecydowanie podkreśla urozmaicony charakter twórczości poety z Akwitanii, cechującej się subtelnym wdziękiem (*tener*), polimetrycznością (*polimeter*) i pomysłowym artyzmem (*argutus artifex*). Tej różnorodności formalnej zawsze towarzyszy staranne dopracowanie każdego wiersza, przejawiające się we właściwym doborze metrum i figur poetyckich (*tam pedum mira quam figurarum varietate*). Tego rodzaju technika poetycka zapewnia właściwy dla danego gatunku eufoniczny rytm: gładkość i potoczystość poezji jambicznej, dźwięczność i koturnową powagę epiki, jęśliwą powtarzalność twórczości elegijnej („*hendecasyllabos lubricos et enodes; hexametros crepantes et cothurnatos; elegos vero nunc echoicos, nunc recurrentes, nunc per anadiplosin fine principiisque conexos*”).

Sydoniusz dostrzega w poematach Lamprydusza niezwykle ważną cechę stylistyczną, podkreślaną od czasów Arystotelesa przez wszystkie podręczniki retoryki i poetyki, a mianowicie umiejętność dostosowania stylu wypowiedzi do charakteru postaci i uwzględniania w każdej tego rodzaju kreacji tzw. relatywizacji stosowności³⁸, w zależności od specyfiki gatunku literackiego, okoliczności miejsca i czasu wypowiedzi („*ut arreptum suaserat opus, ethicam dictionem pro personae temporis loci qualitate variabat*”).

Mistrzostwu formalnemu poezji Lamprydusza towarzyszy, zdaniem Sydoniusza, trafny dobór treści utworów i jego kolejne estetyczne sądy podkreślają harmonijną zgodność treści z gatunkowym *decorum* uprawianych przez Lamprydusza form poetyckich.

Apollinaris stara się uchwycić charakterystyczne cechy uprawianych przez galijskiego poetę gatunków poetyckich. Mówi o sile argumentacji Lamprydusza („*in materia controversiali fortis et lacertosus*”) – chodzi prawdopodobnie o treści epickie), podkreśla szczerłość i bezkompromisowość jego twórczości satyrycznej („*in satirica sollicitus et morda*”), zwraca uwagę na surowy patos i wzruszający charakter tragedii („*in tragica saevus et flebilis*”) oraz na wyrafinowany komizm i różnorodność utworów komicyjnych („*in comica urbanus multiformisque*”).

Lamprydusz w opinii Sydoniusza przejawia młodzieńczą zmysłowość w wierszach fescenińskich („*in fescennina vernans verbis, aestuans votis*”), w poezji bukolicznej jest czujny, oszczędny w słowach i melodyjny („*in bucolica vigilax, parcus, carminabundus*”), w poematach agronomicznych obszernie i przekonująco przedstawia prace na roli, mimo iż sam nie jest wie-

³⁷ Por. Cicero, *Orator* 21, 70: *Sed est eloquentiae sicut reliquarum rerum fundamentum sapientia.*

³⁸ Por. Arystoteles, *Rhetorica* III 7-12; także: J. Styka, *Estetyka stosowności (decorum) w literaturze rzymskiej*, Kraków 1997, s. 11-16.

śniakiem („in georgica sic rusticans multum, quod nihil rusticus”). W epigramatach Lamprydus jest mistrzem subtelnej pointy niepozabawionej jednak satyrycznej ostrości („quod ad epigrammata spectat, non copia sed acumine placens”)³⁹, wreszcie jego pieśni liryczne, metrycznie wzorowane na Horacym, pełne są subtelnego wdzięku, stosownego wyrafinowania i dowodzą zaawansowanej biegłości poetyckiej, która plasuje poetę z Akwitanii tuż za największymi lirycznymi wieszczami – Horacym i Pindarem („subtilis, aptus, instructus quaque mens stilu ferret eloquentissimus, prorsus ut eum iure censes post Horatianos et Pindaricos cygnos gloriae pennis evoluturum”).

Niezwykłe wręcz bogactwo form literackich, prozaicznych i poetyckich, które uprawiał Lamprydus, niewątpliwie dowodzi wysokiego poziomu życia literackiego w południowej Galii. Estetyczno-literackie sądy Sydoniusza Apollinarisa nie są bowiem jedynie przejawem przyjacielskiej kurtuazji, ale wynikają z przemyślanej oceny niekwestionowanego autorytetu literackiego, jakim w ówczesnym pokoleniu poetów galorzyskich był biskup Owernii.

Sydoniusz świadomy aktualnych tendencji literackich, a także oczekiwań odbiorców, podkreśla te wartości formalne i treściowe, które wynikały z powszechnie aprobowanej wówczas stylistyki i poetyki, a mianowicie zaawansowane urozmaicenie, dynamizm i siłę artystycznej ekspresji połączone ze wzniosłą patetycznością, subtelnym wdziękiem, miejską ogładą, poetyckie wyrafinowanie. Sydoniusz w sposób szczególny oddaje hołd biegłości literackiej Lamprydusa, jego mistrzowskiej umiejętności tworzenia w bardzo odmiennych gatunkach prozaicznych i poetyckich oraz posługiwania się kontrastowo różnymi stylami: wysokim, opartym na wzniosłości i patetyczności (*genus grande dicendi*) i skromnym, subtelnym, odwołującym się do wdzięku i słodyczy (*genus subtile dicendi*).

Domnulus, Lamprydus, Sewerianus i Sydoniusz Apollinaris byli niewątpliwie najwybitniejszymi poetami na dworze cesarza Majoriana w Arles i, jak podkreśla to sam Sydoniusz, znaleźli się tam dzięki osobistej inicjatywie władcy, który zadał sobie trud sprowadzenia ich wszystkich do swojej galijskiej stolicy: „Quos undique urbium ascitos imperator in unam civitatem [...] contraxerat”⁴⁰. Poeci ci prowadzili ożywioną działalność literacką nie tylko na dworze w Arles, przydając splendoru władcy, ale cieszyli się także popularnością wśród mieszkańców miasta, zainteresowanych kulturą literacką i recytacjami poetyckimi.

Pewnego dnia jeden z mieszkańców Arles, rozmiłowany w poezji, zaprosił wyżej wymienionych poetów oraz Sydoniusza na uroczystą kolację, podczas której zapoznali się z nowo wydanym zbiorem poezji Piotra (*Petrus*), sekretarza cesarza Majoriana. Dla Sydoniusza i jego przyjaciół lektura tych poezji stała się impulsem do wygłoszenia improwizowanych pochwał

³⁹ Por. W. Munari, *Die spätlateinische Epigrammatik*, op. cit., s. 131 nn.; G. Bernt, *Das lateinische Epigramm*, op. cit., s. 75 nn.

⁴⁰ Por. Sidonius Apollinaris, *Epist.* IX 13, 4: „Ludzi tych zewsząd z miast ściągnął do jednego miasta cesarz” (s. 180).

twórczości Piotra⁴¹. Podczas gdy gospodarz przygotowywał sos rybny, poeci rozdzielili losem różne miary, w jakich mieli improwizować na ten sam temat. Było to swoistym przejawem *urbanitas morum*, chciano bowiem oszczędzić wstydu i zazdrości temu spośród nich, który wypadłby słabo. Sądzono bowiem, iż najłatwiej jest osądzić talent poetycki, jeśli ocenia się go na tle innych osób piszących na ten sam temat i w tym samym metrum. Uczestnikom kolacji chodziło tutaj raczej o dobrą zabawę niż o rzeczywiste rozstrzygnięcie improwizowanego *certamen poeticum*.

Relację z tego spotkania wraz ze swoim wierszem zamieścił Sydoniusz w liście IX 13, skierowanym do swojego przyjaciela Tonantiusa Ferreola:

suscipe libens, quod temporibus Augusti Maioriani, cum rogatu cuiusdam sodalis ad cenam conveniremus, in Petri librum magistri epistularum subito prolatum subitus efudi, meis quoque contubernalibus, dum rex convivii circa ordinandum moras nectit oxygarum, Domnulo, Severiano atque Lampridio paria pangentibus [...]. Id morae tantum dum genera metrorum sorte partimur. Placuit namque pro caritate collegii, licet omnibus eadem scibendi materia existeret, non uno tamen epigrammata singulorum genere proferri, ne quispiam nostrum, qui ceteris dixisset exilius, verecundia primum, post morderetur invidia. Etenim citius agnoscitur in quocumque recitante, si quo ceteri metro canat, an eo quoque scribat ingenio⁴².

Sydoniusz przestrzegając swojej *urbanitas*, nie pisze o rozstrzygnięciu agonu, z czterech wygłoszonych poematów zachował się tylko jeden, ten przesłany Tonancjuszowi dwadzieścia lat po opisanym wydarzeniu. Skomponowany został w dymetrach anakreontejskich, metrum niezwykle rzadkim w poezji łacińskiej i jest wyrazem swobody i lekkości poetyckiej dykcji Sydoniusza – prawdziwy klejnocik neoteryckiego wdzięku, skrzący się od kolorów, epatujący dźwiękami, zapachami, urokiem poetyckiej mowy. Sydoniusz wzywa kompanów do upojonej uczty u schyłku dnia pod patronatem geniusza poezji. Niechaj pieśni rozbrzmiewają pośród wykwintnych dań, pucharów wina i tańców:

Celebremus ergo, fratres, / Pia festa litterarum. / Pergat diem cadentem / Dape, poculis, choreis / Genialis apparatus⁴³.

⁴¹ Por.: A. La Penna, *Gli svaghi letterari della nobiltà gallica nella tarda antichità: il caso di Sidonio Apollinare*, „Maia” 1995, 47, s. 3-34; M. Roberts, *Martin meets Maximus, The Meaning of a late Roman Banquet*, „Revue des Études Augustiniennes” 41, 1995, s. 91-111; G. Guillaume-Coirier, *Des couronnes virgiliennes pour un „convivium” littéraire (Sidoine Apollinaire, Epist. IX 13, 5)*, „Bulletin de l’Association Guillaume Budé” 2000, 1, s. 44-53.

⁴² Por. Sidonius Apollinaris, *Epist. IX 13, 4-5*: „to przyjmij chętnie rzecz, którą w czasach Majoriana, gdyśmy się zeszli przy stole na zaproszenie jednego ze znajomych, wygłosiłem z miejsca na świeżo wydaną księgę listów mistrza Piotra. Przy tym i moi towarzysze, Domnulus, Sewerianus i Lamprydus, w czasie, gdy gospodarz zwlekał z podaniem sosu rybnego na początek przyjęcia, wygłosili podobne wiersze. [...] Tyle tylko zwłoki, żeby przeprowadzić losowanie form metrycznych. Postanowiono bowiem – ze względu na serdeczną wzajemność koleżeńską – żeby mimo wspólnego tematu nie wszyscy w tej samej formie swoje dyktowali, by takiego, który by wygłosił coś słabszego od innych, nie gryzło zawstydenie, a potem zazdrość. Bo szybciej dostrzega się u każdego z recytujących, gdyby w tym samym metrum recytował, czy również z tym samym to robił talentem” (s. 181-182).

⁴³ Por. Sidonius Apollinaris, *Epist. IX 13, 5*, carm. v. 9-14: „Święćmy więc, bracia, uroczyscie / Umiejętności święta zbożne! / Niech zachodzący dzień ten kończy / Ucztą pucharem i śpiewami / Blask poświęcony geniuszowi” (s. 181-182)

Przy okazji przesadnych często pochwał twórczości Petrusa autor opiewa radość spotkania, przyozdobione lnianymi narzutami i purpurą łoża, wspaniałość nakrycia stołu, kosze różnobarwnych kwiatów, rozchodzące się zapachy kadzidła i drogich pachnideł, migocące kandelabry i błyszczące lampy wydające przyjemną woń, trójnogi, amfory i puchary Falernu, wieńce z róż. Przywołuje dźwięki korynckich harf, spiżowych piszczałek, fletów i trąb, którym towarzyszą tańce rozszalałych Menad. Są to, jak się wydaje, swoiste katalogi motywów obecnych w poezji Petrusa, który, zdaniem Sydoniusza, prześciga wszystkich w kunszcie poetyckim i retorycznym a jego twórczość zyskuje uznanie wykształconych odbiorców:

Date carminata cocco, / Date dicta sub cothurno, / Date quidquid advocati, / Date quidquid et poetae / Vario strepunt in actu: / Petrus haec et illa transit. [...] Sed in omnibus laborans / Et ab omnibus probates / Rapit hinc et inde palmam, / Per et ora docta fertur⁴⁴.

Po przedstawieniu katalogu kunsztownych motywów poetyckich, przywołujących świat zmysłowej pogańskiej poezji, Sydoniusz w zakończeniu niespodziewanie odrzuca tradycyjne źródła poetyckiej inspiracji: źródła Hipokreny i Aganippe, Apollina, orszaki Muz i Atenę – każe im się trzymać z dala od poezji Piotra, której patronuje jedyny Bóg:

Procul hinc et Hipocrenen / Aganippicosque fontes / Et Apollinem canorum / comitantibus Camenis / n Abigamus et Minervam / Quasi praesulem canendi; / Removete ficta fatu: / Deus ista praestat unus⁴⁵.

Pomimo tego dyscyplinującego poniekąd zastrzeżenia uczta przeciągnęła się długo w noc i pośród tych wyrafinowanych gier poetyckich i słownych igraszek zakrapianych winem nikt nie zastanawiał się, czy jutro, być może, jakiś barbarzyńca nie zrzuci ze stołu wykwintnej zastawy, nie rozbije pachnących lamp i liry poety. To pełen uroku przykład *otium*, przepełnionego literacką *humanitas* – Rzym trwa, Muzy przemawiają, świat iluzji panuje nad rzeczywistością⁴⁶.

Z życiem literackim w Arles i z postacią Sydoniusza wiąże się jeszcze jedna ciekawa historia, dotycząca przypisywanej mu przez niektórych twórczości satyrycznej. Ze świadectw autorów późnoantycznych, poczynając już od III wieku, wynika, że tendencje satyryczne w poezji i prozie łączy-

⁴⁴ Por. Sidonius Apollinaris, *Epist.* IX 13, 5, v. 82-95: „Dajcie tu głosy komediowe, / Koturnów dajcie przemówienia, / Dajcie, cokolwiek adwokaci, / Dajcie cokolwiek i poeci / W różnych okazjach wygłaszają: / Piotr wszystko w tym i w tym przewyższa. [...] Ale we wszystkim się trudzący / I uznawany też przez wszystkich / W obu on sztukach palmę dźierży / Przez wszystkich sławion wykształconych” (s. 183).

⁴⁵ Por. Sidonius Apollinaris, *Epist.* IX 13, 5, v. 96-103: „Odrzućmy na bok Hipokrenę, / Aganipejską Muz krynicę, / Odrzućmy wieszczka Apollina / Z towarzyszkami Kamenami, / Odrzućmy również i Minerwę / Jakoby pieśni przodowniczkę! / Przestańcie głosić te zmyślenia: Bóg jeden wszystko to nam daje” (s. 183).

⁴⁶ Por. J. M. André, *La survie de l'otium litteratum chez Sidoine Apollinaire, culture et lyrisme*, [w:] *Quesiti, temi, testi di poesia tardolatina, Claudiano, Prudenzio, Ilario di Poitiers, Sidonio Apollinare, Draconzio, 'Aegritudo Perdicacae', Venanzio Fortunato, corpus dei Ritmi Latini*, a cura di L. Castagna, Frankfurt am Main 2006, s. 63 nn. Por. także F.E. Consolino, *Ascesa e mondanità nella Gallia tardoantica*, Napoli 1979.

skiej uległy znacznemu spotęgowaniu w następstwie polaryzacji stanowisk autorów pogańskich i chrześcijańskich oraz w wyniku zawirowań politycznych wywołanych najazdami barbarzyńców i postępującą dezintegracją zachodniej części Imperium Romanum. Satyrę poetycką tamtego okresu należy odróżnić od prozaicznych inwektyw Tertuliana, Klaudiana, św. Hieronima i innych podobnych pism⁴⁷. Są one wprawdzie stylistycznie i poprzez dobór motywów bliskie satyrze poetyckiej, ale przynależą do innego gatunku literackiego. Należy przy tym jednak zaznaczyć, iż w późnym antyku brakowało ścisłych rozróżnień gatunkowych i dlatego *versus satirographi*, o których pisze Sydoniusz Apollinaris⁴⁸, swoją nazwę zawdzięczały sile polemicznej krytyki, a nie określonej formie artystycznej.

Prawdziwe satyry poetyckie pisał w IV wieku Tetradius, uczeń i przyjaciel Ausoniusza. Także w kręgu literackich przyjaciół Sydoniusza powstawały liczne satyry. Sydoniusz wspomina o wyrazistej twórczości satyrycznej Lamprydusza⁴⁹ i Sekundinusa⁵⁰, sam jednak pozostając człowiekiem ostrożnym, nie chce mieć z satyrą poetycką nic wspólnego. Tego rodzaju zastrzeżenie Sydoniusz wyraził w wierszu, który w pełni można uznać za poetycką inwektywę, skierowaną przeciwko barbarzyńskim Burgundom, stacjonującym w pobliżu jego willi, których hałaśliwe sąsiedztwo nie pozwalało mu na napisanie pieśni weselnej dla przyjaciela Katullinusa:

Quid me, etsi valeam, parere carmen / Fescenninicolae iubes Diones / Inter crinigeras situm catervas / Et Germanica verba sustinentem, / Laudantem tetrico subinde vultu / Quod Burgundio cantat esculentus, / Infundens acido comam butyro? / Ex hoc barbaricis abacta plectris / Spernit senipedem stilum Thalia, / Ex quo septipedes videt patronos⁵¹.

Satyryczna mistyfikacja, jaką w tym wierszu uprawia Sydoniusz, zastępując heksametr, kanoniczne metrum satyry, jambicznym jedenastogłos-

⁴⁷ Por. Ch. Favez, *La satire dans les lettres de Saint Jérôme*, REL 24, 1946, s. 209-226; także D.S. Wiesen, *St. Jerome as a Satirist*, Cornell University Press 1964, oraz K. M. Abbott, *Satira and Satiricus in Late Latin*, „Illinois Classical Studies” 4, 1979, s. 192-199.

⁴⁸ Por. Sidonius Apollinaris, *Epist.* IV 18, 6: „Obtulimus, ut cernis, quod cantilenae recentis obvium manui fuit; sed nec hoc minus, si moras nectis, astra quatiemus, versibus quoque satirographis, si res exegerit, usuri, quos hiuc carmini lenitate adaequandos falso putabis. Namque efficacius citius ardentius natura mortalium culpat aliqua quam laudet” („Przekazaliśmy ci, jak widzisz, co z pieśni świeżo było pod ręką. Przez to jednak – jeśli będziesz zwlekał – nie mniej posuniemy się do poruszania gwiazd, a jeśli rzecz tego będzie wymagać, to i satyry [*versus satirographi*] użyjemy, i daremnie będziesz uważał, że jej wersy należałoby z taką łagodnością pisać jak w tym utworze, bo natura ludzka skuteczniej, szybciej i gorliwiej gani niż chwali” (s. 177).

⁴⁹ Por. Sidonius Apollinaris, *Epist.* VIII 11, 3, *carm.* V. 28-29: „Nunc flammant satirae et tyrannicorum / declamatio controversiarum” oraz VIII 11, 6: „in satrica sollicitus et mordax”.

⁵⁰ Por. Sidonius Apollinaris, *Epist.* V 8, 3.

⁵¹ Por. Sidonius Apollinaris, *Carm.* XII 1-11: „Czemuż mi każesz – choć mógłbym to zrobić – / Wiersz komponować weselnej Diony / Kiedy w gromadzie długowłosych siedzę / I znosić muszę germańskie gadanie / Miną raz po raz przytakując cierpką / Śpiewom Burgunda sytego jedzenia / Z włosem tłuszczonym woniejącym masłem? / Mam ci powiedzieć, co mi wiersz zakłóca? / Barbarzyńskimi spłoszona tonami / Sześciostopowym Muza gardzi wersem. / Siedmiostopowych widząc opiekunów” (s. 282).

kowcem, ma uwolnić autora od podejrzeń, że pisze satyry – co jest tutaj źródłem dodatkowego efektu humorystycznego: „Sed iam Musa tacet tenetque habenas / Paucis hendecasyllabis iocata, / Ne quisquam satiram vel hos vocaret”⁵².

Niemniej w tym zastrzeżeniu zawiera się aluzja do poważnego wydarzenia w literackiej biografii Sydoniusza, kiedy to w roku 461, za panowania cesarza Majoriana, został oskarżony w Arles o napisanie zbioru agresywnych, utrzymanych w tonie imiennej inwektywy, poetyckich satyr, których anonimowe rozpowszechnienie wywołało w mieście niemały skandal towarzyski i sprowokowało działania mieszkańców miasta zmierzające do ujawnienia imienia autora:

Temporibus Augusti Maioriani venit in medium carta comitatum, sed carens indice, versuum plena satiricorum mordacium, sane qui satis invectivaliter abusi nominum nuditate carpebant plurimum vitia, plus homines. Inter haec fremere Arelatenses, quo loci res agebantur, et quaerere quem poetarum publici furoris merito pondus urgeret, his maxime auctoribus quos notis certis auctor incertus exacerbaverat⁵³.

Dwaj szczególnie poszkodowani przez satyry znakomici obywatele Arles, Peoniusz i Bigerrus, zastawili sprytną zasadzkę na przyjaciela Sydoniusza, arystokratę z Owernii, Katullinusa, który wkrótce po ujawnieniu się satyr przybył do Arles. W obecności wielu ludzi przepytawali go, czy zna tę nową poezję i zacytowali mu fragmenty utworów. Kiedy nieświadomy sprawy Katullinus z entuzjazmem odniósł się do treści satyr, oburzony Peoniusz uznał, iż jego zapal do satyr wynika z faktu, iż już wcześniej poznał je w całości, ponieważ muszą one być autorstwa innego sławnego Arwerona – Sydoniusza Apollinarisa:

Paeonius exarsit, cui satiricus ille morsum dentis igniti avidius impresserat, adque ad adstantes circulatorum: „iniuriae communis”, inquit, „iam reum inveni. Videtis ut Catullinus deperit risu: apparet ei nota memorari. Namque quae causa festinam compulit praecipitare sententiam, nisi quod iam tenet totum, qui de parte sic iudicat? Atqui Sidonius nunc in Arverno est; unde colligitur auctore illo, isto auditore rem textam”⁵⁴.

⁵² Por. Sidonius Apollinaris, *Carm.* XII, 20-22: „Ale już Muza milknie i powściąga / Lejce po kilku hendekasyllabach / Żartu, by tego ktoś nie nazwał satyrą” (s. 282).

⁵³ Por. Sidonius Apollinaris, *Epist.* I 11 2: „W czasach Majoriana dotarło do jego otoczenia anonimowe pismo, pełne zjadliwych wierszy satyrycznych, które dostatecznie napastliwie, nadużywając anonimowości, szarpały bardzo wady ludzkie, a jeszcze bardziej ludzi. Wtedy to mieszkańcy Arelaty – bo tam się to działo – zaczęli się oburzać i zastanawiać, kogo z poetów obciąża wina tego publicznego szaleństwa. A ruch robili szczególnie ci, których autor nieznan podrażnił wyraźnymi aluzjami”. Zob. też: J. Blänsdorf, *Apollinaris Sidonius und die Verwandlung der römischen Satire in der Spätantike*, „Philologus” 137, 1993, s. 122-131; R. E. Colton, *Echoes of Juvenal in Sidonius Apollinaris*, „Res publica litterarum” 5,2, 1982, s. 59-74.

⁵⁴ Por. Sidonius Apollinaris, *Epist.* I 11, 4: „Wtedy Peoniusz, któremu ów satyryk dotkliwiej dopiekł zębem jadowitym, z zapalem rzecze do włóczęgów: «Znalazłem winnego publicznej krzywdy! Widzicie, jak Katullinus się zaśmiewa? Dowód, że znane mu mówi się tu rzeczy! Bo co go popchnęło do rzucenia od razu pośpiesznego zdania, jeśli nie to, że już całość zna na pamięć, kto taki sąd wydaje na podstawie wyjątków? Ale w Arweroni jest teraz Sydo-

Relacji ze sprawy w Arles poświęcił Sydoniusz cały obszerny list I 11, skierowany do przyjaciela i wybitnego retora, Montiusza. Domniemane autorstwo Sydoniusza musiało stać się sławne w południowej Galii, ponieważ Montiusz poprosił go o przesłanie satyry, która rzekomo miała wyjść spod ręki Apollinarisa. Nasz autor kategorycznie zaprzecza i zdecydowanie odcina się od takiej twórczości, jako sprzecznej z prawem i z dobrym smakiem, przywołując przy tej okazji autorytet Horacego, który w swym znanym manifestie satyrycznym na początku II księgi *Satyr*, w dialogu z prawnikiem Trebacuszem potępił imienną inwektywę i opowiedział się za bezwzględnym przestrzeganiem prawa:

Petis tibi, vir disertissime, Sequanos tuos expetituro satiram nesio quam, si sit a nobis perscripta, transmitti. Quod quidem te postulasse demiror; non enim sanctum est ut de moribus amici cito perperam sentias. Huic eram themati scilicet incubaturus id iam agens otii idque habens aevi, quod iuvenem militantemque dictasse praesumptiosum fuisset, publicasse autem periculosum? Cui namque grammaticum vel salutanti Calaber ille non dixit: „Si mala condiderit in quem quis carmina, ius est / iudiciumque?”⁵⁵

W opiniach Sydoniusza odnajdujemy echa zarówno klasycznej definicji satyry Lucyliusza, Horacego, Persjusza, przekazanej nam przez żyjącego w IV wieku gramatyka Diomedesa („Satira dicitur carmen apud Romanos nunc quidem maledicum et ad carpenda hominum vitia archaee comoediae caractere compositum, quale scripserunt Lucilius et Horatius et Persius”⁵⁶), jak też opis gwałtownej reakcji odbiorców na jego domniemane autorstwo, znajdujące swoje uzasadnienie w obowiązującej ciągle w państwie rzymskim wykładni archaicznego *Prawa XII Tablic* (*Leges Duodecim Tabularum*), która zabraniała publicznego stosowania imiennej inwektywy. Aktualną w przypadku czasów Sydoniusza podstawę prawną takiej reakcji tworzyła kodyfikacja cesarza Teodozjusza – *Codex Theodosianus* IX 34, 1-10, *De famosis libellis*, która zakazywała czytania i rozpowszechniania zniesławiających pism pod groźbą surowej kary.

niesz! Stąd wniosek, że tam ten autor skomponował wiersze, a ten był jego słuchaczem”.

⁵⁵ Por. Sidonius Apollinaris, *Epist.* I 11, 1 (Horatius, *Sat.* II 1, 82-83): „Prosisz mnie, mówco wybitny, bym tobie, wybierającemu się do swoich Sekwanów, przesłał jakąś satyrę, którą rzekomo ja napisałem. Lecz ja bardzo się dziwię, że z taką prośbą zwracasz się do mnie. Bo nieładnie tak pochopnie a mylnie sądzić o obyczajach przyjaciela. Ja miałbym się czymś takim zajmować? Ja mam czas na to i jestem w takim, w jakim u młodego człowieka w służbie wojskowej dyktować coś takiego byłoby zuchwalstwem, a publikować niebezpieczeństwem? I do kogóż z uczonych, choćby kogóż z pospólstwa, nie odnosi się słowo Kalabryjczyka: «Jeśli ktoś zniesławiające na kogoś wiersze ułoży, grozi mu prawo i sąd»”.

⁵⁶ Por. Diomedes, *Grammatici Latini* I, s. 485, cap. 30 /Keil/, do tego J. Brummack, *Zu Begriff und Theorie der Satire*, „Deutsche Vierteljahrsschrift für Literaturwissenschaft und Geistesgeschichte” 45, 1971, Sonderheft, s. 275 nn.; S. Stabryła, *Problemy teorii genologicznej Diomedesa*, „Meander” 11-12, 1976, s. 446 nn., oraz J. Styka, *Studia nad literaturą rzymską epoki republikańskiej. Estetyka satyry republikańskiej. Estetyka neoteryków*, Kraków 1994, s. 15-16.

Świadectwo Sydoniusza posiada szczególne znaczenie w odniesieniu do zmian gatunkowych zachodzących w obrębie satyry rzymskiej, ponieważ dowodzi, iż w poetyckiej satyrze rzymskiej zaznaczył się zwrot ku republikańskiemu modelowi Lucyliusza, najbliższemu demaskatorskiemu charakterowi starej komedii attyckiej. Znajduje to swoje uzasadnienie w samej definicji Diomedesa, wywodzącej się także z późnego antyku (IV wiek), która podkreśla aktualność (*nunc quidem maledicum*) dawnego wzorca.

Aktualność tę potwierdza także opinia Sydoniusza traktująca o ujętej w hendekasyllaby twórczości satyrycznej jego przyjaciela Sekundinusa, ostrej w tonie i bezkompromisowej:

Diu quidem est, quod te hexametris familiaris inservientem stupentes praedicant-
esque lectitabamus. Erat siquidem materia iucunda, seu nuptiales tibi thalorum
faces sive perfossae regiis ictibus ferae describerentur. Sed triplicibus trochaeis nu-
per in metrum hendecasyllabum compaginatis nihil, ne tuo quidem iudicio, simile
fecisti. Deus bone, quid illic inesse felis, leporis, piperataeque facundiae minime ta-
citus inspexi! Nisi quod ferventis flumen ingenii et eloquii salsa libertas plus per-
sonis forte quam causis impediatur. [...] Tu tamen nihilo segnius operam saltim fa-
cietis satirarum coloribus intrepidus impende. Nam tua scripta nostrorum vitiis pro-
ficientibus tyrannopolitarum locupletabuntur. Non enim tam mediocriter intumes-
cunt quos nostra iudicia saeculi culpa fortunatos putant, ut de nominibus ipsorum
quandoque reminiscendis sit posteritas laboratura: namque improbrorum probra
aeque ut praeconia bonorum immortalia manent⁵⁷.

Cytowany tekst z powodzeniem uchodzić może za syntezę estetyki późnoantycznej satyry poetyckiej: jest to utwór najczęściej ujęty w formę metryczną jedenastozgłoskowca falecejskiego – notujemy tutaj odstępstwo od dojrzałej heksametrycznej satyry Lucyliusza i augustowskiego modelu Horacego na rzecz tradycji jambicznej, ujawniającej się w łacińskiej literaturze ze szczególną siłą już w satyrycznych *nugae* neoteryckiego Katullusa. W obrębie treści podobieństwo do Lucyliusza jest szczególnie wyraźne. Kanoniczne w przypadku satyry *convicium vitiorum* i *castigatio morum* ujęte są w tonie staroattyckiej *libertas dicendi*, nacechowanej ostrością wypowiedzi (*mordacitas*) i personalną inwektywą (*nominatim dicere*). W postawie Sydo-

⁵⁷ Por. Sidonius Apollinaris, *Epist.* V 8, 1-3: „Dawno to już, gdyśmy z podziwem i pochwałami czytywali ciebie piszącego z dużą poufalością heksametrami. Treść ich była przyjemna, czy opisywała weselne żagwie komnat małżeńskich, czy zwierzyne królewskimi ubitą strzałami. Ale w potrójnych trochejach niedawno wiązanych w jedenastozgłoskowce, niczego podobnego, nawet w twojej opinii, nie dokonałeś. Boże dobry, co ja tam dostrzegłem żółci, dowcipu, pieprzu w wymownym słowie bynajmniej przy tym nie milcząc! Tyle tylko, że błysk gorącego talentu i dowcipna swoboda wymowy doznawały może więcej przeszkody w osobach niż w rzeczach. [...] Ty jednak z nie mniejszą gorliwością poświęcaj pracę bez obawy przynajmniej kolorom satyrycznym, bo twoje pisma na pewno bogato wypełnią się postępującymi wadami naszych tyranpolitów. Bo nie tak miernie nadymają się ludzie uważani w naszych sądach, czasach i miejscach za wybrańców losu, żeby o imion ich przypomnienie miała się kiedyś biedzić potomność. Bezecników bowiem błędy zostają równie jak chwalebne zalety ludzi szlachetnych, nieśmiertelne” (s. 92-93).

nusza wobec tego rodzaju twórczości dostrzec można pewną niekonsekwencję; sam zdecydowanie odżegnuje się od pisania satyr, tu jednak niepomny na wyznawaną przez siebie horacjańską ideę *bonum carmen*, wyraźnie zachęca swojego przyjaciela do pogłębiania kolorów satyrycznych jego poezji w duchu wyraźnie Lucyliuszowym.

Powróćmy na koniec jeszcze raz do sytuacji Sydoniusza Apollinarisa, w jakiej się znalazł w następstwie oskarżenia przez mieszkańca Arles, Peoniusza, o rozpowszechnianie satyr szkalujących znane osobistości w mieście. Kiedy nieświadomy całej sprawy przyjechał do Arles (461) i po złożeniu kurtuazyjnej wizyty cesarzowi pojawił się na forum, dostrzegł dziwne zachowanie mieszkańców miasta. Jedni przesadnie oddawali mu cześć, jakby się czegoś obawiali, inni unikali pozdrowienia i ukrywali się za posągami i kolmunami, a jeszcze inni zasmuceni towarzyszyli mu w milczeniu:

Alii tamen mihi plus quam deceret ad genua provolvi; alii, ne salutarent, fugere post statuas, oculi post columnas; alii tristes vultuosique iunctis mihi lateribus incedere⁵⁸.

Po dłuższej chwili konsternacji jeden z jego przeciwników rzucił mu w twarz oskarżenie: „ut satirographum te, inquit, aut exsecrantur aut reformidant”⁵⁹.

Ostateczne rozwikłanie sprawy znalazło miejsce na dworze podczas uczty z udziałem cesarza Majoriana. Wśród obecnych byli zarówno Peoniusz, jak i Sydoniusz. W następstwie nieporozumienia, jakie wyniknęło wśród gości na tle przywileju pierwszeństwa w rozmowie z władcą, w której zamieszany był Peoniusz, jeden z obecnych głośno wyraził swój sąd: „Multus, inquit, hoc iurgio satiricis campus aperitur”⁶⁰ – „wielkie pole w tym sporze otwiera się dla satyryków”.

Sprovokowany tą wypowiedzią Majorianus rozpoczął żartobliwy dialog z Sydoniuszem, nawiązując wprost do podejrzeń, o których mówiło całe miasto. Sydoniusz odrzuca oskarżenie, a na pytanie cesarza, jak należy postąpić z atakującymi go osobami, nasz autor domaga się publicznego udowodnienia swojej rzekomej winy, a w przypadku braku dowodów przyznania mu prawa do napisania rzeczywistej satyry:

„Audio”, ait, „comes Sidoni, quod satiram scribas”. „Et ego”, inquam, „hoc audio, domine princeps”. Tum ille, se ridens: „Parce vel nobis”. „At ego”, inquam, „quod ab inlicitis tempero, mihi parco”. Postquam ille: „Et quid faciemus his”, inquit, „qui te lacesunt?” Et ego: „Quisquis est iste, domine imperator, publice accuset: si redar-

⁵⁸ Por. Sidonius Apollinaris, *Epist.* I 11, 7: „Jedni wszakże do nóg mi padali głębiej, niż przystało, inni, żeby mnie nie pozdrawiać, uciekali za posągi, kryli się za kolumnami. Jeszcze inni szli u mego boku zasmuceni, poważni” (s. 20).

⁵⁹ Por. Sidonius Apollinaris, *Epist.* I 11, 8: „Przeklinają cię albo się ciebie boją, jako satyrografa” (s. 20).

⁶⁰ Por. Sidonius Apollinaris, *Epist.* I, 13.

guimur, debita luamus supplicia convicti; ceterum obiecta si non improbabiliter cas-saverimus, oro ut indultu clementiae tuae praeter iuris iniuriam in accusatorem meum quae volo scribam”⁶¹.

Cesarz zwrócił się wtedy do Peoniusza, czy przyjmuje warunki; ten po chwili wahania zgodził się, pod warunkiem że Sydoniusz swoje żądanie wyrazi w wierszach improwizowanych (*subitis versibus*). Kiedy Majorianus przychylił się do zdania Peoniusza, Sydoniusz natychmiast wyrecytował zgrabny dystych: „Scribere me satiram qui culpat, maxime princeps / Hanc rogo decernas aut probet aut timeat”⁶².

Cesarz i zebrani owacyjnie przyjęli popis poetyckiej sprawności Sydoniusza. Majorianus przyznał Apollinarisowi pełną *licentia poetica*, a Peoniusz ośmieszony i upokorzony musiał przyjmować poniżające wyrazy współczucia od wszystkich. Sydoniusz jednak obawiając się, by całkowite upokorzenie przeciwnika nie wywołało niechęci innych w stosunku do jego osoby, z przezorną wspaniałomyślnością zrezygnował z uzyskanego prawa szydzenia w wierszach z Peoniusza:

Dixi ad extremum pressus oratu procerum conglobatorum, sciret conatibus suis versu nil reponendum, derogare actibus meis in posterum tamen si pepercisset; etenim sufficere debere, quod satirae obiectio famam mihi parasset, sed sibi infamiam⁶³.

Opisana przez Sydoniusza Apollinarisa historia związana z jego rzekomym autorstwem zjadliwych satyr, pozostawia dla dzisiejszego odbiorcy jego pism sporo wątpliwości. Nie jesteśmy do końca przekonani, że poeta tych utworów nie napisał: z jednej strony gwałtownie się od nich odżegnuje, a z drugiej sława satyrografa, nawet domniemanego, wyraźnie mu imponuje. Pozostawiając całe wydarzenie indywidualnej ocenie odbiorcy, należy jednak podkreślić wagę opinii Sydoniusza dla badania rozwoju satyry rzymskiej w późnym antyku. Dowodzą one szczególnej popularności satyrycznego gatunku w tych bardzo niespokojnych czasach.

Warto tutaj dodać, iż w szeroko pojętej twórczości satyrycznej tamtego okresu pojawia się nowy topos świata na opak, pojmowany jako największy problem realnej rzeczywistości (*culpa saeculi*)⁶⁴, w której coraz bardziej domi-

⁶¹ Por. Sidonius Apollinaris, *Epist.* I, 13: „Słyszę, druhu Sydoniuszu, że piesz satyry”. Na to ja: „I ja słyszę, panie władco”. Wtedy cesarz z uśmiechem: „Oszczędź przynajmniej nas”. Na to ja: „Ależ wstrzymując się od tego, co niedozwolone, oszczędzam ja samego siebie”. Z kolei cesarz: „A co zrobimy z tymi, co ciebie niepokoją?” Wtedy ja: „Ktokolwiek to jest, panie najwyższy, niech mnie oskarży publicznie. Jeśli mi się udowodni winę, pokonany niech poniosę zasłużoną karę. A jeśli zarzuty odeprzemy nie bez wiarygodności, to proszę, bym za łaski Twojej zezwoleniem mógł bez naruszenia prawa pisać na mego przeciwnika, co zechcę” (s. 21-22).

⁶² Por. Sidonius Apollinaris, *Epist.* I 11, 14: „Ten, co o satyr pisanie mnie wini, wielki panie, / Bądź sędzią ty, niech to wykaże, lub drzy” (s. 22).

⁶³ Por. Sidonius Apollinaris, *Epist.* I 11, 16: „Powiedziałem w końcu, przyciśnięty prośbami zwartego grona możnych: niech wie, że na jego zamysły nic się nie będzie odpowiadać, jeżeli jednak da sobie spokój z ubliżaniem mojej działalności na przyszłość; bo to powinno wystarczyć, że zarzut autorstwa satyry mnie przyniósł rozgłos, a jemu niesławę” (s. 22).

⁶⁴ Por. cytowany wcześniej utwór XII, skierowany do Katullinusa.

nują barbarzyńcy, a postawa i światopogląd obywatela rzymskiego ulegają wewnętrznemu rozdarciu pod wpływem polemik i sporów najpierw między stroną pogańską i chrześcijańską, a później już w łonie samego chrześcijaństwa. Dla satyryków późnego cesarstwa rzymskiego motyw ten jest zarówno przejawem bezradności odczuwanej w ówczesnym społeczeństwie rzymskim, jak też źródłem czarnego humoru.

Przedstawione uwagi, dotyczące twórczości i literacko-kulturowej działalności poetów związanych z dworem cesarza Majoriana w Arles, dowodzą aktywnego życia literackiego zarówno w otoczeniu władcy, jak też wśród mieszkańców miasta, którzy żywo interesowali się bieżącą twórczością i spontanicznie reagowali na wszystkie pojawiające się w niej aluzje i bezpośrednie odniesienia do ich własnego życia. Nie należy zapominać, że koło poetów w Arles nie było typowym *collegium poetarum*, jakich wiele było w miastach południowej Galii. Powstało z inicjatywy samego cesarza, który sprowadził poetów na swój dwór, powodowany nie tylko zamiłowaniem do poezji, ale przede wszystkim w celach propagandowych. Sydoniusz już wcześniej w Lyonie (458) opublikował i osobiście wygłosił przed cesarzem i jego dworem uroczysty panegiryk ku czci władcy (*Panegyricus dictus domino imperatori Caesari Iulio Valerio Maioriano Augusto*), który z pewnością musiał być szeroko komentowany w całej literackiej Galii, nie wyłączając najwyższych kręgów politycznych ówczesnego Rzymu.

Panegiryk, będący swoistym przykładem ówczesnego *life performance*, stanowił specyficzny wyraz życia literackiego w kontekście związków polityki oraz literatury i tylko od osobowości autora i jego poetyckiej biegłości zależało, czy w tej sytuacji potrafił zachować podstawową niezależność i godność osobistą. Nacechowany szacunkiem i przyjaźnią sposób, w jaki cesarz Majorianus zwraca się do poety Sydoniusza, świadczy, iż władcy musiało bardzo zależeć na pozyskaniu współpracy utalentowanego Arwerna.

LITERARY LIFE IN ARLES (ARELATE) ON THE BASIS OF SIDONIUS APOLLINARIS' WRITINGS

Summary

Sidonius Apollinaris (430 CE – ca. 486 CE) was among the leading figures in the long sad twilight of ancient Latin literature. A highly erudite man, steeped in the heritage of the ancient Roman culture, he left behind a literary legacy consisting of 24 poems and 9 books of letters. These works constitute one of the most important sources for research on the Roman culture in the fifth century CE, especially in Gaul, the homeland of Sidonius Apollinaris.

The author aims to give the picture of the literary life at the court of the emperor Majorianus in Arelate as presented in the writings of Sidonius Apollinaris. The poetic circle in Arles (*collegium poetarum*) was founded on the emperor's own initiative: it was he who brought the poets Sidonius Apollinaris, Domnulus, Lampridius and Severianus (a renowned poet was also Petrus, Maiorianus' personal secretary) to his court not just because of his interests in belles-lettres, but above all for propaganda reasons.

The testimonies of Sidonius Apollinaris show a very active literary life in the emperor's milieu, revealing – completely lost today – the oeuvre of outstanding Gallic po-

ets, compared with the greatest men of letters of the Roman past, they also prove a very vivid interest of the citizens of Arelate in the contemporary literary production; particularly worthy of note are their spontaneous reactions to any allusions to their own life that can be found in this poetry.